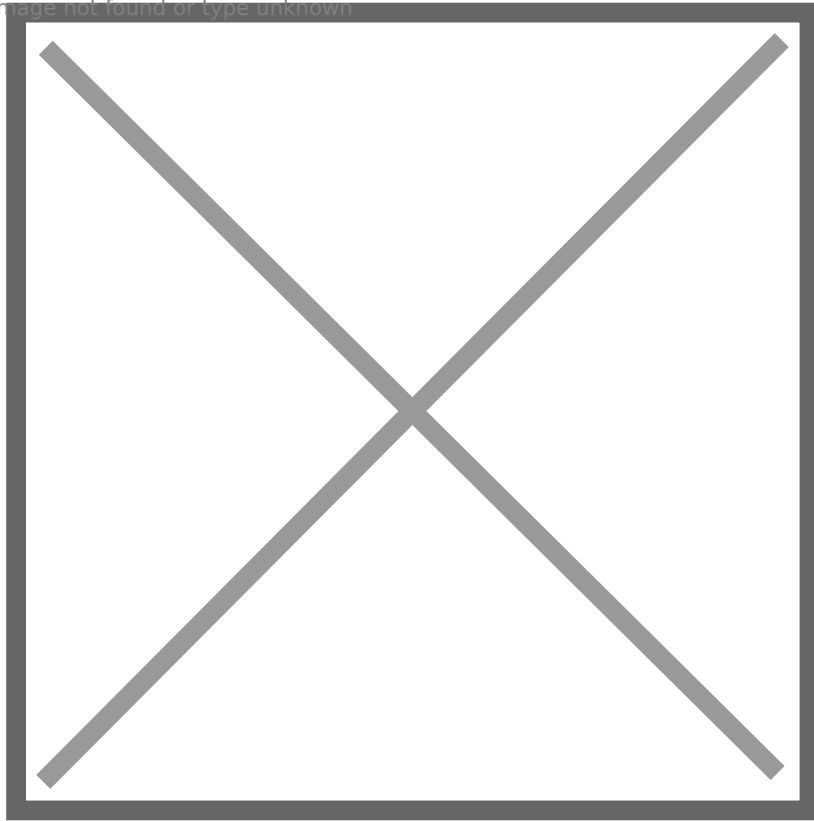


Oblot odbudowanego Ił-2m3

#Lotnictwo wojskowe 15 października 2011

W Nowosybirsku oblatano odrestaurowywany przez 6 lat samolot szturmowy Ił-2M3. Jego wrak wydobyto z bagien w Obwodzie Pskowskim.

Image not found or type unknown

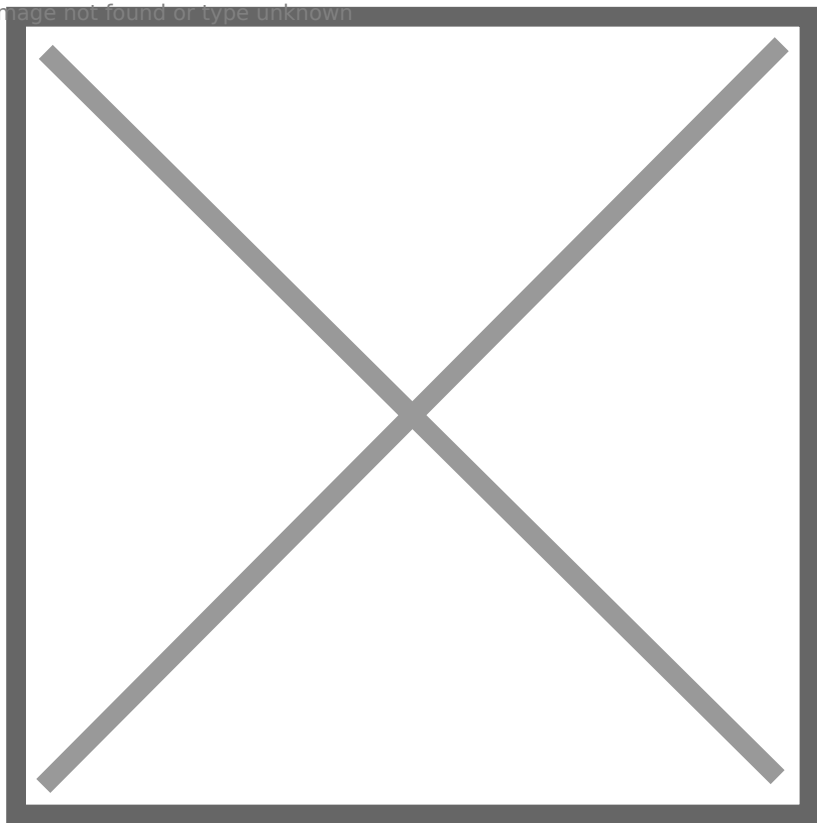


Ił-2 to słynny samolot szturmowy z czasów II w. św. Wyprodukowano ok. 40 tysięcy maszyn tego typu. Nazywane były latającymi czołgami, a nawet maszynkami do mielenia mięsa. Oblatany w Nowosybirsku egzemplarz, to jedyny latający samolot tego typu na świecie.

Wrak samolotu Ił-2M3 zestrzelonego przez artylerię przeciwlotniczą znaleźli rosyjscy pasjonaci w 1991. Z błot pod Pskowem

wydobyli wszystkie, nawet najdrobniejsze fragmenty, które zachowały się w niezłym stanie m.in. dzięki dużej zawartości metanu w bagnie (miękkie podłoże pozwoliło też przeżyć pilotowi). Szacunkowo przetrwało 40% konstrukcji. Później odkrywcy poszukali wszelkiej dostępnej dokumentacji, która pozwoliła na odrestaurowanie maszyny. 10 lat po odkryciu szczątki przewieziono do Nowosybirska. Dopiero 6 lat temu przedsiębiorstwo Awiorestawracja rozpoczęło odbudowę samolotu z pomocą specjalistów z Samarskich zakładów lotniczych.

Image not found or type unknown

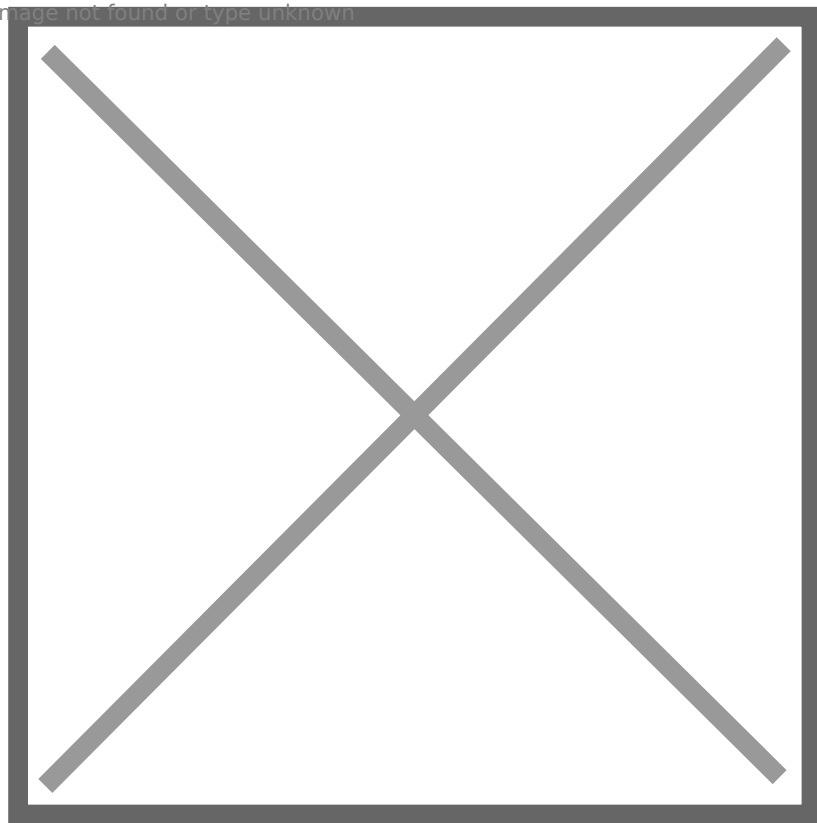


Inżynier Igor Zacharow wyjaśnia, że trudno było znaleźć dwa identyczne egzemplarze, stąd niełatwo było wybrać wzorzec do odbudowy. Różnice wynikały m.in. z braków materiałowych - samoloty budowano z tego, co było dostępne, w dużej mierze z drewna. Oryginalny samolot pochodził z 1943, był dwumiejscowy (początkowo Ił-2 powstawały jako jednomiejscowe, ale brak strzelca chroniącego tylną półsferę przyczyniał się do

ogromnych strat). Linię produkcyjną Kujbyszewskich zakładów lotniczych nr 18 opuścił latem tego roku.

Ił-2 zdecydowano się odbudować w barwach 198. Pułku lotnictwa szturmowego 298. Dywizji lotniczej, jako samolot którym latał marszałek Aleksandr Jefimow, znany z wykonania ponad 200 lotów bojowych, w których zniszczył 126 niemieckich czołgów i 80 samolotów na ziemi. W czerwcu 1943 udało mu się wrócić na lotnisko samolotem, w którym naliczono ponad 300 przestrzelin. Jefimow żyje do dziś i przed lotem instruował telefonicznie pilota odbudowanego Iła, informując oblatywacza o charakterystycznych cechach samolotu, m.in. silnym momencie od śmigła, który trzeba kompensować wychyleniem sterów. Warto zauważyć, że w czasie wojny piloci Ił-2 wykonywali loty bojowe po zaledwie 6 godzinach szkolenia...

Image not found or type unknown



Znalezione szczątki były poważnie zniszczone, zarówno przez pociski, którymi został zestrzelony, jak i skutek zderzenia z ziemią. Swoje zrobił też czas. Cały ogon samolotu trzeba było otworzyć od zera, bo oryginalna drewniana konstrukcja całkowicie zgniła. Nie zachowały się też osłony podwozia, mimo że były wykonane z duraluminium. Najlepiej zachowało się opancerzenie kabiny i centralna część kadłuba. W

odbudowywanym samolocie wykorzystano więc m.in. oryginalne przyrządy pokładowe. Co ciekawe, samolot wyposażono też w sprawne działka.

Za sterami odbudowanego Ił-2M3 zasiadł 30 września pilot-oblatywacz Władimir Barsuk - dyrektor SibNIA, który wcześniej oblatywał zrekonstruowane myśliwce I-16 i MiG-3. Samolot wzbił się w powietrze po 200-metrowym rozbiegu. Lot odbył się bez problemów. Samolot wylądował po kilku okrążeniach nad lotniskiem i jego okolicami.

Ił-2 to słynny samolot szturmowy z czasów II w. św. Wyprodukowano ok. 40 tysięcy maszyn tego typu. Nazywane były latającymi czołgami, a nawet maszynkami do mielenia mięsa. Oblatany w Nowosybirsku egzemplarz, to jedyny latający samolot tego typu na świecie.

Wrak samolotu Ił-2M3 zestrzelonego przez artylerię przeciwlotniczą znaleźli rosyjscy pasjonaci w 1991. Z błot pod Pskowem wydobyli wszystkie, nawet najdrobniejsze fragmenty, które zachowały się w niezłym stanie m.in. dzięki dużej zawartości metanu w bagnie (miękkie podłoże pozwoliło też przeżyć pilotowi). Szacunkowo przetrwało 40% konstrukcji. Później odkrywcy poszukali wszelkiej dostępnej dokumentacji, która pozwoliła na odrestaurowanie maszyny. 10 lat po odkryciu szczątki przewieziono do Nowosybirska. Dopiero 6 lat temu przedsiębiorstwo Awiorestawracja rozpoczęło odbudowę samolotu z pomocą specjalistów z Samarskich zakładów lotniczych.

Inżynier Igor Zacharow wyjaśnia, że trudno było znaleźć dwa identyczne egzemplarze, stąd niełatwo było wybrać wzorzec do odbudowy. Różnice wynikały m.in. z braków

materiałowych - samoloty budowano z tego, co było dostępne, w dużej mierze z drewna. Oryginalny samolot pochodził z 1943, był dwumiejscowy (początkowo Ił-2 powstawały jako jednomiejscowe, ale brak strzelca chroniącego tylną półsferę przyczyniał się do ogromnych strat). Linię produkcyjną Kujbyszewskich zakładów lotniczych nr 18 opuścił latem tego roku.

Ił-2 zdecydowano się odbudować w barwach 198. Pułku lotnictwa szturmowego 298. Dywizji lotniczej, jako samolot którym latał marszałek Aleksandr Jefimow, znany z wykonania ponad 200 lotów bojowych, w których zniszczył 126 niemieckich czołgów i 80 samolotów na ziemi. W czerwcu 1943 udało mu się wrócić na lotnisko samolotem, w którym naliczono ponad 300 przestrzelin. Jefimow żyje do dziś i przed lotem instruował telefonicznie pilota odbudowanego Iła, informując oblatywacza o charakterystycznych cechach samolotu, m.in. silnym momencie od śmigła, który trzeba kompensować wychyleniem sterów. Warto zauważyć, że w czasie wojny piloci Ił-2 wykonywali loty bojowe po zaledwie 6 godzinach szkolenia...

Znalezione szczątki były poważnie zniszczone, zarówno przez pociski, którymi został zestrzelony, jak i wskutek zderzenia z ziemią. Swoje zrobił też czas. Cały ogon samolotu trzeba było otworzyć od zera, bo oryginalna drewniana konstrukcja całkowicie zgniła. Nie zachowały się też osłony podwozia, mimo że były wykonane z duraluminium. Najlepiej zachowało się opancerzenie kabiny i centralna część kadłuba. W odbudowywanym samolocie wykorzystano więc m.in. oryginalne przyrządy pokładowe. Co ciekawe, samolot wyposażono też w sprawne działka.

Za sterami odbudowanego Ił-2M3 zasiadł 30 września pilot-oblatywacz Władimir Barsuk - dyrektor SibNIA, który wcześniej oblatywał zrekonstruowane myśliwce I-16 i MiG-3. Samolot wzbił się w powietrze po 200-metrowym rozbiegu. Lot odbył się bez problemów. Samolot wylądował po kilku okrążeniach nad lotniskiem i jego okolicami.